

Z OSTATNIEJ ŁAWKI



SZKOŁY KRZYSZTOFA AUGUSTYNIAKA



czerwiec 2014r.

2013/2014 nr 5

To ostatni numer w tym roku

W tym numerze gazetki będziecie mogli zapoznać się z artykułami o charakterze sprawozdawczym, które mówią o ostatnich wydarzeniach tego roku szkolnego. Jak zwykle pojawia się też propozycje czytelnicze, kinowe i muzyczne. Polecamy Wam artykuły dotyczące egzaminów gimnazjalnych, wycieczek i 10-tej rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Ciekawe są również wywiady. Mamy też ciekawostki o sporcie i bardzo pomysłowe żarty. Przeczytajcie także prace młodych artystów w kąciku „Nasza twórczość”.

To już ostatni numer gazetki w tym roku szkolnym, więc pozostało nam tylko życzyć

naszym czytelnikom oraz całej kadrze pedagogicznej i wszystkim uczniom szkoły udanych, słonecznych, bardzo przyjemnych i bezpiecznych wakacji. [r]

Życzymy miłej lektury.



Aktualności

Wycieczka do Warszawy

W poniedziałek 12 maja doszła do skutku długo oczekiwana wycieczka do Warszawy. 6.45 (co za nieludzka godzina!!!) na miejscu zbiórki pod CH Tulipan stawili się gimnazjaliści w asyście nielicznych rodziców. Całkiem szybko podjechał autokar. Pierwszy punkt programu - Muzeum Powstania Warszawskiego. Zwiedzaliśmy sami – bez

towarzystwa odgórnie narzuconego przewodnika. W małych grupkach oglądaliśmy to, co nas szczególnie zainteresowało. Emocje wzbudziła, wisząca pod sufitem, replika samolotu Liberator z bardzo ciekawie oświetlonymi silnikami – patrzący mieli wrażenie, że śmigła się kręcą. Wszystkich zaciekały aranżacje kanału. Wytyczona trasa zwiedzania muzeum odzwierciedla chronologię wydarzeń – od wybuchu powstania, aż

do jego upadku i tego, co wydarzyło się później. Można po drodze zbierać kartki z kalendarium powstania. Ekspozycja muzeum oddziałuje obrazem, światłem i dźwiękiem. Głównym elementem wystawy są wielkoformatowe zdjęcia. W szklanej windzie słychać powstańcze piosenki. W kinie wyświetlane są powstańcze kroniki. W Parku Wolności otaczającym budynek jest Mur Pamięci z wyrytymi nazwiskami poległych powstańców. Twórcom muzeum udało się przedstawić historię w bardzo nowoczesny sposób. Chyba każdy z nas, choć przez chwilę, poczuł klimat powstańczej Warszawy. Naprawdę bardzo ciekawe miejsce. Druga część wycieczki – telewizja. Nie udało nam się wejść od razu – tak po prostu. Trochę czekaliśmy na swoją kolej. Po przejściu przez bramkę z wykrywaczem metali ruszyliśmy na zwiedzanie. Pokaza-

no nam przeróżne studia, w których powstają mniej lub bardziej popularne programy. Przewodnik opowiadał o dekoracjach, oświetleniu, wyciszeniu ścian itp.. Z ciekawostek: obejrzelśmy sprzęt na ściegi dla prowadzących program, czyli tak zwany prompter, zobaczyliśmy niewidoczne na ekranie, namalowane na podłodze „strategiczne punkty” podpowiadające występującym, w którym miejscu powinni stanąć, by kamera ich uchwyciła. Było też studio, w którym do każdego kręconego tam programu wylewano na podłogę sporą ilość farby. Ot, łatwy sposób na zmianę dekoracji. Nowy program – nowy kolor farby. Po pewnym czasie (mniej więcej raz do roku,) kiedy uzbierała się już spora warstwa, po prostu ją zrywano. Niestety, nie spotkał się żadnych wielkich telewizyjnych sław.

W drodze do domu trzecia gimnazjum umilała wszystkim czas rewelacyjnym wykonaniem światowych i polskich hitów. I oczywiście „postój głodomora”, czyli nasze ulubione niezdrowe jedzonko w Mc-u.

To był baaaaaaardzo przyjemny dzień.

Julia kl.III gimnazjum



Bierzmowanie

Do tego wydarzenia gimnazjaliści przygotowywali się już od prawie trzech lat. W tym roku mieliśmy katechezy w kościele.

24 maja w naszej szkolnej parafii pw. Maksymiliana Marii Kolbego przyjęliśmy Sakrament Bierzmowania.

AB

Zielona Szkoła dla gimnazjum

Poniedziałkowy ranek 2 czerwca obudził nas deszczem i jesienną aurą. Mimo to, pełni nadziei, chroniąc się od deszczu pod daszkiem miejsca przeznaczzonego na wózki na parking centrum handlowego Tulipan, czekaliśmy na autokar. Zbici w ciasną gromadkę, ustaliliśmy, że to nie pogoda jest najważniejsza, lecz dobre towarzystwo a tego naszej grupie nie brakowało. Wreszcie przyjechał upragniony bus prowadzony przez sympatycznego, aczkolwiek trochę ekscentrycznego kierowcę o młodzieńczym wyglądzie licealisty – pana Michała.

Pierwszym punktem naszego programu był park linowy i paintball. Tylko niektórzy, co odważniejsi, zmierzili się z torem przeszkód, a następnie spróbowali swoich sił na strzelance paintballowej. Ubloceni, w całkowicie mokrych butach, ale również z szerokimi uśmiechami na twarzach, udaliśmy się do bunkrów w Konewce. Tam spotkała nas niespodzianka. Brama na teren bunkrów była zamknięta, a z tabliczki do niej przyłączonej dowiedzieliśmy się, że obiekt jest w tym dniu zamknięty. Trzeba przyznać, że nie było nam z tego powodu ani trochę smutno, ponieważ jak najszybciej chcieliśmy się dostać do ośrodka. Na nasze nieścieżkę okazało się, że specjalnie dla nas obiekt zostanie otwarty. Po szybkim zwiedzeniu wreszcie mogliśmy pojechać do najbardziej przez wszystkich uczniów upragnionego miejsca, i nie mam tu na myśli naszego ośrodka, gdzie moglibyśmy wysuszyć mokre ubrania, lecz mówię o restauracji pod złotymi łukami, potocznie nazywanej Mc Donaldem. Trzeba przyznać, że po



wyjściu z pełnymi brzuskami nawet największe marudy miały już dobry humor – niezbadana jest moc Mc Donaldsa. Gdy wstaliśmy drugiego dnia, nie zdziwiło nas, że deszcz padał nieprzerwanie przez całą noc i nie przestał również w dzień. Niektórzy z nas zastosowali taktykę polegającą na założeniu całkowicie mokrych butów z poprzedniego dnia, aby druga para butów pozostała wciąż sucha na wypadek, jakby się przypadkiem rozpogodziło. Po szybkim śniadaniu wsiedliśmy do naszego busika i popędziliśmy na pieszą wycieczkę szlakiem (szczerze mówiąc nie pamiętam, jak się nazywał), gdzie podziwialiśmy walory naszej pięknej polskiej przyrody. W międzyczasie dowiedzieliśmy się, że wspinaczka, która była następnym punktem programu, jest niemożliwa z powodu złej pogody. W ramach rekompensaty pojechaliśmy na Jasną Górę. Niestety gimnazjaliści nie byli uwiedzeni urokami klasztoru, dlatego po niespełna 20 minutach zwiedzania podjęta została natychmiastowa decyzja

o pilnej potrzebie odwiedzenia najbliższego supermarketu w celu uzupełnienia niezbędnych zapasów. Tego dnia, ku wielkiemu rozczarowaniu niektórych uczestników wycieczki, nie odwiedziliśmy Mc Donalda...

Dzień trzeci obudził nas ciepłymi promieniami słońca. Ze smutkiem posprzątaaliśmy pokoje, przenieśliśmy wcześniej przestawione meble i wykwaterowaliśmy się z ośrodka. Lekko niewyspani po zielonej nocy, ale szczęśliwi z choć jednego słonecznie zapowiadającego się dnia oczekiwaliśmy ostatniej i chyba najbardziej upragnionej atrakcji tego wyjazdu – zjazdów saneczkowych na górze Kamieńsk.

Kwiatostany na zboczach góry zainspirowały nas do wyrobu wianków, w takich przybraniach głowy, niczym rusałki, zbiegliśmy ze stoku. Po tym miłym akcencie udaliśmy się na tor saneczkowy. Na początku z pewną dozą niepewności, która nie trwała jednak długo, śmigaliśmy z góry na dół. Po skończonej zabawie okazało się, że zostało nam całkiem dużo czasu do godziny przyjazdu, więc nie mając nic lepszego do wyboru, skierowaliśmy nasze kroki do ...

Mc Donalda, w którym, jak zwykle, spędziliśmy miłe, ostatnie godziny naszej wspólnej zielonej szkoły. Jestem pewna, że wszyscy uczestnicy tej wycieczki zgodzą się ze mną, że była ona bardzo udana pomimo złej pogody i zostało nam po niej mnóstwo ciepłych wspomnień, do których zawsze będziemy mogli wrócić. Dla naszej klasy ten wyjazd miał szczególny charakter, ponieważ była to ostatnia zielona szkoła we wspólnym gronie.
Gabriela Szubert



Wycieczka

Dzień 1

Oglądamy zwierzęta i rośliny.

W łódzkim zoo mieszka dużo lokatorów. Najwięcej czasu spędzaliśmy oglądając ptaki i kolorowe ryby. Szukaliśmy też niedźwiedzia, ale on chyba jeszcze śpi. W ogrodzie botanicznym jest już zielono i kwitną kwiaty. Zaciekały nas też zegary słoneczne, które działają bez baterii.

Dzień 2

Zwiedzaliśmy muzeum bajek Se-ma –for.

Na tej wycieczce zobaczyliśmy, jak powstawały filmy animowane. Wiemy teraz, że na 1 sekundę bajki potrzebne są 24 zdjęcia. Spotkaliśmy też znane postacie: Misia Uszatka, pingwina Pik-Poka i Piotrusia. Na zakończenie oglądaliśmy 3 bajki.

Dzień 3

Zwiedzamy Białą Fabrykę.

Bardzo ciekawe miejsce i wiele atrakcji. W muzeum interaktywnym tkaliśmy materiały. W piekarni odbyły się warsztaty, na których

piekliśmy chleb. Był też czas na zabawę na dziedzińcu.

Czekamy na kolejną wycieczkę!!!

Zuzia Wiącek Ib



Skansen w Łodzi – znajduje się tam 8 domów typowych dla zabudowy z okresu XIX/XX wieku. Znalazły się w nich kościół, willa letniskowa, dom dla rodziny robotniczej, przystanek tramwajowy i 4 domy rzemieślników. Piekarenka-zaprasza na pieczenie chleba, ciasteczek i pierników metodami tradycyjnymi. Wyrabia się ciasto własnoręcznie i formuje swoje wyroby, a gotowe wypieki zabiera się ze sobą pamiątkę.

Semafor - to muzeum bajki i animacji. Można tu spotkać wielu bohaterów- Uszatka , Piotrusia. Powstają tu filmy animowane oraz filmy komputerowe 2D i 3D. Film animowany łączy w sobie elementy sztuki filmowej i sztuki plastycznej.

Maks Kl.Ib

I po egzaminach

Uff... Trzydniowy horror za nami. Teraz wszyscy są mądrzy:

-, „A widzisz, nie było tak źle...”,

-, „No i po co było się tak przejmować...”,

Mądrale ci dorośli. W końcu to nie oni musieli TO pisać.

A było naprawdę słabo. Zwłaszcza przed egzaminami. Niektórzy spędzili ostatnie dni „przed godziną zero” na przyspieszonym kursie historii, wos -u, geografii, fizyki, itd.

-, „Jeszcze w życiu się tyle nie nauczyłem w tak krótkim czasie” - mówi X.

-, „Tylko powtórki tuż przed coś dają” – twierdzi Y.

I jak to się ma do porad „trenerów mentalnych” (serio jest taki ktoś – sprawdźcie sami: <http://www.rm24.pl/raport-egzamin-gimnazjalny-2014/najnowsze-fakty/news-egzamin-gimnazjalny-2014-trener-mentalny-radzi-gimnazjalisto.nId,1413272>).

NIJAK SIĘ MA. Zwłaszcza to o wysiłku fizycznym, najlepiej na świeżym powietrzu, dzień przed egzaminem. Niby, żeby spokojnie przespać noc. Obudzić się świeżutkim i wypoczętym. Ja tu nie mam błędnego pojęcia o estrach niższych kwasów karboksylowych i alkoholi monohydroksylowych, z niczym mi się nie kojarzy „bostońskie picie herbaty”, a oni chcą, żebym wszystkie okna umyła albo przekopala cały ogródek. O, matko!

W końcu nadszedł ten dzień. Co prawda jeszcze: „Czy w tym domu jest choć jeden czarny długopis, DZIAŁAJĄCY?!”

A potem...

Niektórzy (ci „ściśli”) odetchnęli już po pierwszym dniu. Inni („humany”) musieli się pomóc nieco dłużej. Za to trzeciego dnia, po południu „niech żyje wolność...”. Kino, randki, Manufaktura, melanże... itd., itp.. Biedne dzieci musiały przecieć jakoś odreagować ten stres. Jeszcze tylko „look na fejsa”.

A tam... Egzaminacyjne hity:



Julka Kwapisz

10 lat w Unii

1 maja obchodziliśmy 10. rocznicę wejścia Polski do Unii Europejskiej. Wraz z Polską do wspólnoty przystąpiło 9 innych krajów: Węgry, Czechy, Słowacja, Litwa, Łotwa, Estonia, Słowenia, Cypr i Malta.

10. rocznicę naszego członkostwa Unii świętowano w wielu miastach w całej Polsce. Gośćmi honorowymi były m. in. równolatki naszej akcesji, dziesięciolatki urodzone 1 maja 2004.

Tamtego dnia hucznie świętowaliśmy. O północy, przy dźwiękach „Ody do radości” Beethovena, w blasku fajerwerków i wszechobecnych flagach z dwunastoma gwiazdkami przyłączyliśmy się do Unii.

Wtedy tylko 4 z 10 Polaków było przekonanych, że członkostwo w Unii będzie czymś dobrym. Przeciwnego zdania było 30 % badanych.

Dziś Polacy są największymi euroentuzjastami. Według sondaży aż 89 % badanych jest zadowolonych z naszej obecności w zjednoczonej Europie.

My 15-16-latkowie niewiele pamiętamy z czasów „przedunijnych”. Opinii o tym, co się zmieniło, musimy szukać u starszych. Oto, co można znaleźć, np. na forach internetowych. „...cieszę się, że jesteśmy w Unii pamiętam czasy, kiedy wyjeżdżając na wakacje 'trzepano' mój bagaż. Jesteśmy częścią Europy.”

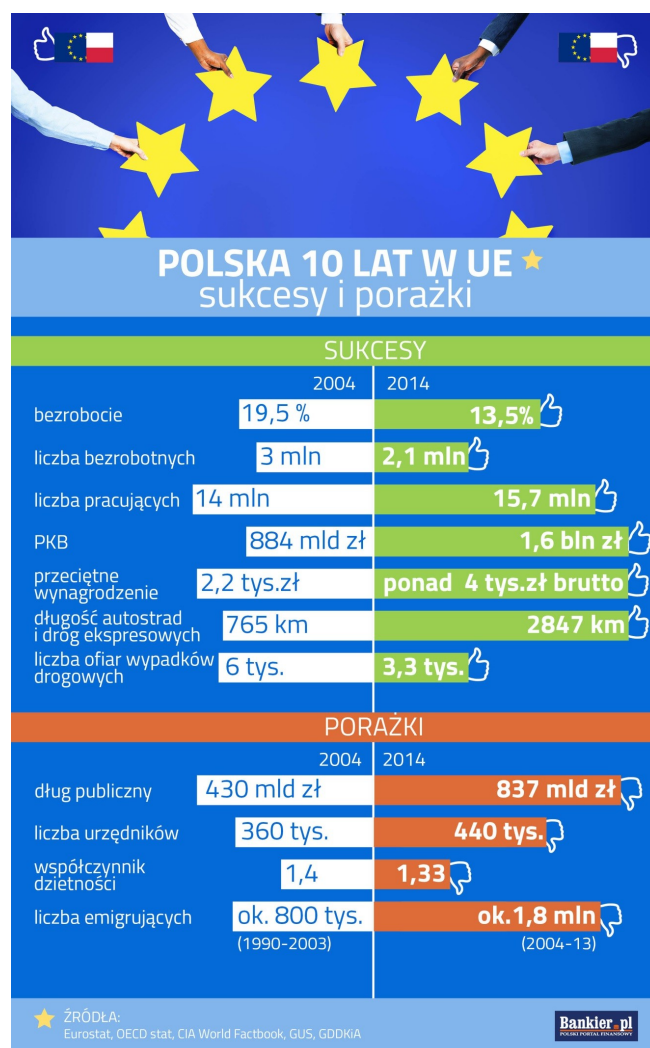
„Ja z moją rodziną zostałem w Polsce i sięgając pamięcią w przeszłość oraz patrząc w przyszłość uważam, że to była lepsza decyzja niż wyjazd, np. do Anglii. Należy pokazywać szczególnie młodym ludziom, że w Polsce też są perspektywy. Przez te 10 lat założyliśmy z żoną firmę, zamieniliśmy 20-metrowe wynajmowane mieszkanie na własny domek pod Warszawą. (...). Polska jest cudownym krajem do życia, w którym jeśli tylko chcemy, to możemy spełniać marzenia!”

„...byłem unijnym sceptykiem. Po 10 latach jednak uważam, że był to strzał w dziesiątkę. Zmieniłem zdanie w momencie powstania infrastruktury drogowej. Bez Unii nadal byśmy tkwili w socjalizmie pomimo zmiany ustroju. 5 godz. z Warszawy do Berlina robi wrażenie”.

Polacy mieszkający poza granicami przyznają z kolei, że Unia dała im przede wszystkim możliwość życia w innym kraju, gdzie – jak tłumaczą – często jest zdecydowanie łatwiej. „Wyjechałem do Norwegii w 2007 roku. Dzięki temu, że weszliśmy do Unii było to możliwe.

Wejście do Unii dało szansę na normalne życie dla tysięcy polskich rodzin. „Za miesiąc minie 15 lat odkąd tutaj jestem. Znałem Polskę sprzed czasów Unii i widzę ją po 15 latach. Różnica jest ogromna – na plus, oczywiście. Chociaż jeszcze dużo przed Polską, by dorównać najlepszym, unijnym mocarstwom”.

Z naszego członkostwa w Unii zadowoleni są (w większości) ekonomiści. „Statystyka nie kłamie”. W ciągu 10 lat naszego członkostwa znacznie poprawiły się podstawowe wskaźniki ekonomiczne. I tak: „PKB Polski zwiększyło się prawie dwukrotnie – z 884 mld zł do blisko 1600 mld zł. Dla porównania – w samym tym okresie średni wzrost PKB Czech wyniósł 2,5%, a Węgier niecały 1%. Równocześnie wydajność pracy wzrosła o blisko 25% – w 2004 roku przeciętny pracownik w ciągu godziny produkował dobra i usługi o wartości 8 euro, teraz jest to ponad 10 euro. Przeciętne wynagrodzenie zwiększyło się o ponad 60% – w marcu pierwszy raz w historii średnia pensja przekroczyła magiczną granicę 1 tys. euro. W 2004 roku średnią krajową można było wymienić powyżej na 530 euro.”



Świat się śmieje
O pięknych kolorach wiosny
Doniósł mi ptaszek radosny.
Zaśpiewał, że pąki są na drzewach,
Pisklęta się rodzą i zboża wychodzą.
Słońce coraz mocniej grzeje
I cały świat się śmieje.
Bociany z ciepłych krajów wróciły
I gniazda swoje poprawiły.
Na skwerach, boiskach w parkach
Ludnie, gwarno i wesoło.
Świeżością zieleni i pięknem
Wiosna zachwyca wokoło

Hubert Szadkowski kl. III b

Palma, palma, palma
i po prostu palma,
taka palmowata nad morzem rośnie,
aż nie dorośnie i tak wciąż rośnie,
rośnie, rośnie radośnie,
dopóki nie ma dorodnych
kokosów dorodnych i zielonych liści

Roksana IIIb

Samochody

Samochody możesz spotkać w każdym zakątku świata.
Możesz pojechać w góry lub zawieźć gdzieś brata.
Możesz pojechać do babci, pożyczyć parę kapci.
W samochodzie przeżyjesz największe przygody,
dlatego samochody to temat do rozmowy.

Maks Fuławka

Sport



Real Madrid Club de Fútbol to hiszpański klub piłkarski założony w 1902 roku. Ta drużyna wygrała wiele turniejów. Zaskakujące jest to, że trzydzieści trzy razy zdobyła mistrzostwo Hiszpanii. Drużyna ma białe barwy, a w Polsce nazywa się ten klub „Królewskimi”. Ich stadion to Estadio Santiago Bernabéu. Znajduje się on w Madrycie.

Antek kl.IIIb

PGE Skra Bełchatów – polski męski klub siatkarski z Bełchatowa. Ośmiokrotny mistrz Polski i sześciokrotny zdobywca Pucharu Polski. Założona w 1930 roku. Obecnie trenerem jest Miguel Ángel Falasca.

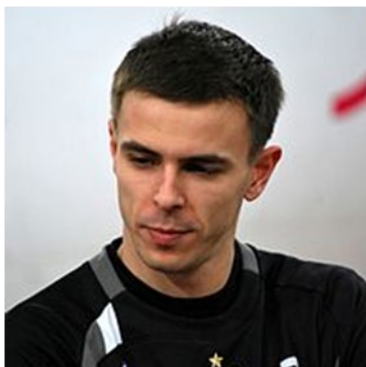
Oto skład zespołu:

Mariusz Wlazły, Karol Kłos, Samuel Tuia, Facundo Conte, Jędrzej Maćkowiak, Pliński Daniel, Andrzej Wrona, Wojciech Włodarczyk, Paweł Zatorski, Stephane Antiga, Aleksa Brdjović, Maciej Muzaj, Nicolas Uriarte

Stéphane Antiga (ur. 3 lutego 1976 w Suresnes) – francuski siatkarz, grający na pozycji przyjmującego w skrze Bełchatów. Od października 2013 roku selekcjoner reprezentacji Polski siatkarzy.

Andrzej Wrona (ur. 27 grudnia 1988 w Warszawie) – polski siatkarz, grający na pozycji środkowego, reprezentant Polski. Od sezonu 2013/2014 gra w klubie PGE Skra Bełchatów.

Maciej Muzaj (ur. 21 maja 1994 we Wrocławiu) – polski siatkarz. Od 12 grudnia 2012 zawodnik PGE Skra Bełchatów, grający na pozycji atakującego.



Mariusz Łukasz Wlazły (ur. 4 sierpnia 1983 w Wieluniu) – polski siatkarz, grający na pozycji atakującego reprezentant Polski. W zespole PGE skry Belchatów od 2003 roku.



Bartosz Cedzyński (ur. 20 grudnia 1990 w Łodzi) - polski siatkarz, grający na pozycji przyjmującego w polskim klubie PGE Skra Belchatów. Zawodnik uczestniczy w rozgrywkach Młodej Ligi.

Karol Kłos (ur. 8 sierpnia 1989 roku w Warszawie) – polski siatkarz obecnie grający w Skrze Belchatów, reprezentant Polski.

Kuba kl. IIIb

Rozrywka

Kącik Muzyczny

„Kącik muzyczny” przedstawia w tym numerze gazetki Katy Perry oraz Shakirę .
 Katy Perry to tak naprawdę Katheryn Elizabeth Hudson, piosenkarka ze Stanów Zjednoczonych.
 Typ głosu: kontralt
 Gatunek: rock, pop, dance
 Zawód: piosenkarka, kompozytorka i aktor
 Instrument: gitara akustyczna, gitara elektryczna, pianino
 Kacper i Julka kl.IIIb

Shakira utaletowana piosenkarka popu

Shakira urodziła się w 1977 w kolumbijskim mieście Barranquilla. Jej imię pochodzi z języka arabskiego (شاكيرا, tłumaczone na język polski oznacza kobietę pełną łaski jak i wdzięczną (mającą serdeczne uczucia dla swego dobroczyńcy).
 Swoją pierwszą piosenkę napisała w wieku 8 lat- Tus Gafas Oscuras. W wieku 10 lat wstąpiła do kościelnego chóru, z którego została jednak usunięta ze względu na zbyt mocny głos. Nie zrezygnowała jednak ze śpiewania, lecz zaczęła występować w programach dla młodszej publiczności. We wczesnych latach '90 zadebiutowała na scenie muzycznej Ameryki Łacińskiej. W szkole rozwinęła swój talent jako tancerka brzucha i piosenkarka, zadziwiając barwą głosu charakterystyczną dla rock and rolla, muzyki libańskiej i latynoskiej. Językiem ojczystym Shakiiry jest hiszpański, mówi także płynnie po angielsku, portugalsku i włosku.

Julia kl.IIIb

Niecodzienna pasja

Moim gościem jest uczennica piątej klasy – Savanna Vranjes. Poza szkołą jej hobby to gra na harfie, tego dotyczyć będzie nasza rozmowa.

Karolina: Twoją grę na harfie mogliśmy już podziwiać w naszej szkole. Jakie utwory nam wtedy zaprezentowałaś?

Savanna: Zagrałam dwa utwory solo – m. in. „Gwiazdki o północy”.

K: Gdzie jeszcze udało Ci się wystąpić?

S: Grałam już w Filharmonii Łódzkiej, Domu Kultury i właśnie w naszej szkole.

K: Niesamowicie! Jak znalazłaś się w takich ważnych miejscach?

S: Moja nauczycielka od harfy mnie zgłosiła.

K: Dlaczego właśnie harfa? Wydaje się, że jest to raczej rzadko spotykany, wręcz egzotyczny, instrument...

S: Kiedy miałam 5 lat, obejrzałam film, w którym mama kotków grała na harfie i od tego momentu ja również chciałam grać na tym instrumencie.

K: Jak długo grasz już na harfie?

S: Rok w szkole muzycznej.

K: Jak myślisz, czy harfa należy do raczej łatwiejszych czy trudniejszych technicznie instrumentów?

S: Zależy, która harfa. Duża ma aż 7 pedałów. Teraz gram na mniejszej, celtyckiej. Jeśli przez wakacje urosnę, będę mogła grać na dużej.

K: Czy wiążesz swoją przyszłość z muzyką, czy jest jeszcze za wcześnie, żeby o tym myśleć?

S: Nie jestem pewna, najpierw chciałam grać w teatrze, w operze, ale teraz pragnę zostać dentystką, więc nie wiem.

K: Czy jesteś w stanie zagrać jakąś znaną piosenkę?

S: Na razie gram raczej nieznane utwory.

K: Ile czasu poświęcasz dziennie na grę?

S: To zależy, jeżeli mam wolny dzień, to około pół godziny, żeby „przerobić” cały utwór, jeżeli grałam go już wcześniej – wtedy około pięciu minut.

K: Gdyby nie harfa: na czym chciałabyś ewentualnie grać?

S: Na wiolonczeli, kiedyś ją usłyszałam i jej dźwięk bardzo mi się spodobał.

K: Twoim zdaniem: czy każdy, na przykład ja, mógłby spróbować swoich sił na harfie?

S: Raczej tak, ale do gry na harfie potrzeba cienkich palców i dobrego słuchu muzycznego.

K: Ile strun ma właściwie harfa?

S: Celtycka chyba 38, nie jestem pewna, a nie wiem ile duża.

K: Jak prawidłowo ułożyć ręce na harfie?

S: Należy trzymać łokcie w górze a kciuk i palec wskazujący ułożyć w tzw. „uśmiech harfistki” – jak mówi moja nauczycielka (*Savanna unosi ręce pokazując gest*).

K: Jestem przekonana, że masz już wiele nagród...

S: Jeszcze nie, najwięcej nagród dostają muzycy z sześcioletniego cyklu, a ja jestem w czteroletnim.

K: Dziękuję bardzo za wywiad

Mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości będę mogła się chwalić, że jestem pierwszą osobą, która przeprowadziła wywiad z tak utalentowaną artystką, jaką jest Savanna.

Karolina Ciarkowska



Kącik czytelniczy



Dzisiaj chciałbym zaprezentować książkę pt. „Pompon w rodzinie Fisiów” Autorką tej książki jest Joanna Olech. Głównymi bohaterami są : Malwina, Gniewosz oraz smok. Pompon to śmieszny smok, który ma różne przygody. Ten smok jest nieduży od czubka nosa do końca ogona ma pięćdziesiąt centymetrów długości. Jest to młody samiec pokryty na grzbiecie łuską ciemnozieloną, a seledynową na brzuszku... Książka, o której też chciałbym wspomnieć, nosi tytuł „Pulpet i Prudencja” jest to kolejna część przygód Pompona, a także jego dzieci. Mieszkają w smoczej jamie pod Wawelem. Bardzo polecam i zachęcam do przeczytania.

Kacper Benowski



Rio 2

Kontynuacja barwnych przygód bohaterów animowanego przeboju z roku 2011. Blu, Julia i trójka ich dzieci wiodą rodzinny tryb życia, ale Julia obawia się, że jej dzieci nigdy nie poznają, co to znaczy być wolnym ptakiem. Ku jej zdumieniu Blu postanawia zabrać całą rodzinę na wyprawę do dżungli. Wyruszają do Amazonii, gdzie na ich trop wpada dawny przeciwnik, Nigel.

Karolina Ciarkowska, Julia Ramsay Kwapisz

Najnowsze gry na komputer

Najnowsze gry komputerowe to Dragon Age : Inwazja, Age of wonders III, Grid autosport, FIFA 14, Battlefield 4, Dark Souls II

FIFA 14 to kolejna odsłona piłkarskiego cyklu od kanadyjskiego studia EA Sports.

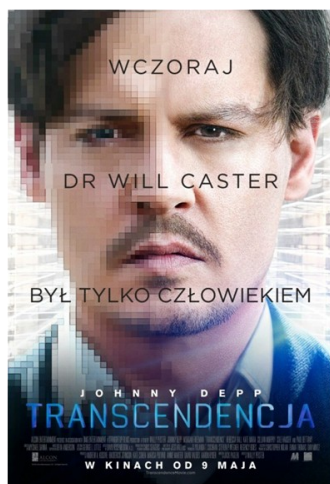
FIFA 14 pozwala na rozegranie meczu towarzyskiego, sezonu albo kariery, w trakcie której wcielamy się w menadżera, piłkarza lub grającego trenera. Wybierając swój ulubiony klub, bierzemy udział w rozgrywkach ligowych, a także pucharach. Jeśli nasze wyniki są zadowalające, możemy nawet pokierować reprezentacją. Będąc menadżerem, ustalamy taktykę, a także kupujemy zawodników w okienku transferowym. Nowością w trybie kariery jest globalna sieć skautów. Za pomocą nowego interfejsu łatwiej obserwować zawodników z całego świata i wyszukiwać zdolnych juniorów.

FIFA 14 rozwija elementy znane z poprzednich odsłon. Autorzy udoskonalili strzały i poprawili walkę zawodników o piłkę. Udoskonalono także Sztuczną Inteligencję piłkarzy - zawodnicy skuteczniej kryją przeciwników i mądrzej ustawiają się na wolnej pozycji.

FIFA 14 to także rozgrywki sieciowe, w których możemy wziąć udział w trybie o nazwie Sezony. W nim rywalizujemy z innymi graczami i staramy się wywalczyć awans do coraz mocniejszych lig.

Hubert kl.IIIb

Nowości



Kino

Nudzi Ci się w domu? Masz szlaban do końca życia? A może po prostu wobec panujących upałów nie chcesz wychodzić na zewnątrz? Mamy coś dla Ciebie! Oto zestaw wiosenno-letnich hitów filmowych, które uczynią każdy Twój dzień ciekawym!

Pierwszą propozycją na spędzenie wieczoru w miłym towarzystwie, chrupiąc smaczne warzywne smakołyki (czyt. popcorn) jest:

Transcendencja

Grupa amerykańskich naukowców pracuje nad stworzeniem pierwszego na świecie komputera obdarzonego ludzką inteligencją i empatią. Gdy jeden z nich - Will (Johnny Depp) - ginie z rąk terrorystycznej organizacji widzącej w eksperymencie zagrożenie dla ludzkości, jego żona Evelyn (Rebecca Hall) podejmuje decyzję o przeniesieniu umysłu męża-czynny do pamięci powstającej maszyny. Will ożywa, ale skutki operacji okazują się dalekie od pożądaných.

Transcendencja – filozoficzny termin mający wiele różnych, lecz spokrewnionych znaczeń; m.in.: "istnienie na zewnątrz, poza (ponad) czymś, w szczególności: istnienie przedmiotu poznania poza umysłem poznającym, bądź bytu absolutnego poza rzeczywistością poznającego".



Teraz coś specjalnie dla fanek Zaca Efrona!

Sąsiedzi

Wszystko wskazuje na to, że świeżo upieczeni rodzice, Mac i Kelly Radner spełniają właśnie swój amerykański sen - mają śliczną córeczkę i dom na przedmieściu. Kiedy odkrywają, że ich nowi sąsiedzi to kilkunastu studentów z bractwa Delta Psi Beta, którym przewodzi charyzmatyczny prezes Teddy Sanders usiłują jak najlepiej wykorzystać tę dziwną sytuację. Imprezy organizowane przez bractwo stają się jednak coraz głośniejsze i obie strony zaczynają bronić swojego terytorium. Staje się jasne, że albo studenci opuszczą dom, albo młode małżeństwo straci resztki zdrowia psychicznego. Rozpoczyna się sąsiedzka wojna.

Na nudę

Szukasz fajnej zabawy na przerwy, to łatwe. Weź kartkę, narysuj miasto. Wszystkie do niego potrzebne rzeczy, stwórz ludzi tak samo jak w SimCity, tylko że na kartce. Zapraszam do zabawy i mam nadzieję, że przerwy już nigdy nie będą dla ciebie nudne. J

Julia kl.IIIb

SUDOKU

				4	8			
8	7	9			3		4	1
2	6			1				
7	8	2			4			
3	9	6	8		7	1	2	
5	4	1	3			8	7	
9			2		1	4	8	
4								5
	1				5	9	3	2

Kuba Karasiński kl.V

Z okienka sklepiu

Sklepiu w naszej szkole cieszy się dużą popularnością. Jest wiele przerw, na których kolejki uczniów, chcących posilić się napojami czy chrupkami, układają się w długi wężyk. Trzeba bardzo szybko opuścić salę po zakończeniu lekcji, aby nie być na końcu kolejki i nie spędzić w niej połowy przerwy. Nasi reporterzy postanowili dowiedzieć się trochę więcej o pracy pani Małgosi, prowadzącej sklepiu, i poznać jej opinie o klientach sklepiu, czyli uczniach naszej szkoły. Przeprowadzili więc krótką rozmowę.

Ile lat prowadzi Pani sklepiu szkolny?

Już od pięciu lat goszczę w waszej szkole, a właściwie naszej, bo bardzo dobrze czuję się z wami. Te pięć lat minęło bardzo szybko, tak jak jeden dzień.

Czy uczniowie są dobrymi i grzecznymi klientami?

Wszyscy- i ci młodzi, i ci nieco starsi- zachowują się bardzo kulturalnie. Cierpliwie czekają na swoją kolej.

Jakie artykuły cieszą się największym powodzeniem wśród uczniów?

Uczniowie najczęściej kupują chrupki, owoce, bułeczki lub tosty zbożowe oraz wodę.

A co Pani im poleca?

Polecam napoje i soki bez konserwantów

Czy zdarzają się jakieś humorystyczne sytuacje w Pani codziennych zajęciach?

Tak, każdy dzień przynosi różne zabawne sytuacje, dzieci i młodzież lubią żarty. Niekiedy jakiś uczeń opowie dowcip, inny zażartuje, bo jest właśnie prima- aprilis, jeszcze inny przedstawi anegdotę z lekcji.

Czy uczniowie mają jakieś nietypowe życzenia dotyczące asortymentu sklepiu?

Nie są wybredni, ale bardzo często pytają o pizzę(?).

Marysia i Kuba kl.IIIb